

SYNTHESIS

of the Consultation in Ireland for
the Diocesan Stage of the
Universal Synod
2021-2023.



Presented To

The General Secretariat of
the Synod



Dla synodalnej Chvrbh

„I”o...m -ru I porficipot1t1 1 niis.sio!”I



SAINT PATRICK'S BREASTPLATE



Chrystus ze mną,

Chrystus przede

Chrys mną,
tus

za mną, Chrystus we mnie,

Chrystus pode mną, Chrystus nad mną,

Chrystus po mojej prawej ręce, Chrystus po mojej

lewej ręce, Chrystus w moim śnie, Chrystus na

moim przebudzeniu, Chrystus w sercu

wszystkich, którzy o mnie myślą, Chrystus w

ustach wszystkich, którzy do mnie mówią,

Chrystus w każdym oku, które na
mnie patrzy,



Chrystus w



każdym uchu,
które mnie słucha.

Spis treści

1. Wstęp	2
2. Tematy	5
Nadużycia jako część historii Kościoła	5
Współodpowiedzialne przywództwo	6
Duchowni	7
Ministerstwo Świeckich	8
Poczucie przynależności	9
Rola kobiet w Kościele	10
LGBTQI+	11
Seksualność i związki	12
Formacja wiary dla dorosłych	13
Liturgia	14
Młodzież	15
Wychowanie i katecheza	16
Rodzina	17
Pandemia Covid-19	18
Kultura	19
3. Godne uwagi kwestie, które nie były zdecydowane	20
Przedstawione w ramach konsultacji	
4. Wniosek	22

1. Wstęp

Synodalność i zwoływanie synodów ma w Kościele katolickim bogate podstawy i sięga aż do Soboru Jerozolimskiego opisanego w *Dziejach Apostolskich* 15. Papież Franciszek położył odnowiony nacisk na synodalność nalegając, że "droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła w trzecim tysiącleciu". [1] W marcu 2021 roku Konferencja Biskupów Katolickich Irlandii ogłosiła Synodalną Drogę Kościoła Katolickiego w Irlandii rozciągającą się na pięć lat. W październiku tego samego roku papież Franciszek rozpoczął globalny proces uczestnictwa i konsultacji prowadzący do XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów poświęconego samemu tematowi synodalności. Zaproszenie do udziału w Synodzie Powszechnym zostało skierowane do Ludu Bożego na całej wyspie Irlandii. Istotą tej podróży było słuchanie Boga poprzez słuchanie siebie nawzajem.

Krajowy Komitet Sterujący oraz Grupa Zadaniowa ds. Ścieżki Synodalnej Kościoła Katolickiego w Irlandii, które zostały powołane przez Konferencję Episkopatu Katolickiego Irlandii, wspierały diecezje i grupy podczas tej fazy. W każdej diecezji odbyła się liturgia otwierająca proces na poziomie lokalnym. Powołano komitety sterujące, w których w zrównoważony sposób reprezentowani byli duchowni, zakonnicy, świeccy mężczyźni i świeckie kobiety pracujące razem. Przeprowadzono modlitewne, duchowe rozmowy, słuchanie i procesy rozeznawania; niektóre osobiście, inne online. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, 29 maja 2022 r., wszystkie 26 diecezji przedstawiło syntezy, a kolejne 29 otrzymano od innych grup (zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń wiernych świeckich, ruchów kościelnych, agencji kościelnych itp.) Otrzymano również zgłoszenia od niektórych osób indywidualnych. [2] Podgrupa Komitetu Sterującego dokonała przeglądu zgłoszeń w duchu modlitwy i rozeznania w weekend Zielonych Świąt (2022 czerwca). Przedstawili oni wyłaniające się tematy przedstawicielom diecezji i grup na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym 18 czerwca 2022 r. w Athlone. Wydarzenie to zakończyło się liturgicznym synodalnym spacerem modlitewnym w miejscu klasztorным Clonmacnoise z VI wieku. Miejsce to zostało wybrane, ponieważ łączy współczesny Kościół w Irlandii z jego starożytnymi korzeniami.

dziedzictwo, kiedy ten klasztor był wielką siedzibą nauki i modlitwy, z uczniami z całej Europy.

Podczas diecezjalnej fazy procesu synodalnego, celowo starano się dotrzeć do jak najszerszego spektrum ludzi w ramach dostępnego czasu. Facylitatorzy słuchali ludzi z terenów miejskich i wiejskich, jak również tych, którzy uczęszczają do kościoła i tych, którzy nie uczęszczają. Słuchano osób pracujących, bezrobotnych, opiekujących się kimś w domu, rodzin, osób mieszkających samotnie, młodych i starszych. Szczególną uwagę zwrócono na "zaangażowanie tych osób, które mogą być narażone na wykluczenie"^[3], na przykład kobiet, członków społeczności LGBTQI+, Travellersów/Mincéirs, migrantów i uchodźców. Celowo przeprowadzono ułatwiony proces słuchania z osobami, które zostały najbardziej zranione przez Kościół - ocalałymi z nadużyć popełnionych przez pracowników Kościoła. Osoby te szczerze i odważnie dzieliły się tym, jak nadużycia, we wszystkich swoich formach, pozostawiły otwartą ranę w ich życiu, ranę, która pozostaje w sercu Kościoła.

Uczestnicy wyrazili pewne obawy przed procesem i wątpliwości dotyczące ograniczeń. Brakowało zrozumienia takich pojęć jak synodalność, komunizm i misja. Uczestnictwo w procesie rozeznawania było również dla wielu osób czymś zupełnie nowym. W kościołach lokalnych, gdzie parafianie wciąż dochodzili do siebie po skutkach pandemii wirusa Covid-19, odczuwano duże zmęczenie. Podczas gdy wiele parafii próbowało konsultować się z młodymi ludźmi, okazało się to trudne i brak ich głosu był odczuwalny podczas procesu konsultacji. Niektórzy młodzi ludzie wzięli udział w konsultacjach, ale warto zauważyć, że angażowali się oni głównie poprzez kwestionariusze internetowe, środki cyfrowe lub w środowisku szkolnym. Większość diecezji zmagala się z zaangażowaniem osób zmarginalizowanych, uznając, że trudno do nich dotrzeć. [Niektórzy uczestnicy wyrazili obawę, że proces ten będzie tylko kolejnym słuchaniem bez żadnych działań. Inni obawiali się, że zasadnicze nauczanie i praktyka Kościoła zostaną podważone. Zauważono, że w kontekstach, w których sami księża nie mogli lub nie chcieli angażować się w synod, proces ten wydawał się mniej owocny. Uczestnicy wyrażali także obawę, że "strażnicy" będą filtrować propozycje lub że pewne tematy zostaną zawetowane, albo że dokument końcowy zostanie ocenzurowany.

Co więcej, proces ten był postrzegany jako okres łaski i okazja do rozwoju wiary. Moderatorzy starali się zapewnić bezpieczne, cierpliwe, słuchające środowisko, które wspierało szczerą i przejrzystość. Jakość reakcji na proces konsultacji sugerowałaby, że przynajmniej w niektórych przypadkach były one udane. Wielu uczestników wyraziło szczerą uznanie, że konsultowano się z nimi, wysłuchano ich, wysłuchano - wielu z nich po raz pierwszy. Widać było autentyczną życzliwość ze strony tych, którzy uczestniczyli. Było to szczególnie godne podziwu ze strony tych, którzy w swoim doświadczeniu Kościoła doznali wykluczenia lub krzywdy. Bóg niespodzianek" był obecny na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym. Podczas tego spotkania uczczono i uszanowano integralność zgłoszeń. Wyłaniające się tematy przedstawione przez Komitet Sterujący współbrzmiały z lokalnymi doświadczeniami na poziomie parafii i diecezji, dając osobom odpowiedzialnym za przygotowanie raportu większą pewność co do autentyczności i integralności procesu. Duch synodalności był praktykowany i świadczony w różnorodności głosów, które się zebrały i z szacunkiem słuchały siebie nawzajem. Duch Święty był naprawdę obecny. W sumie doświadczenie synodalne dało zaangażowanym nadzieję na przyszłość Kościoła w Irlandii. Uczestnicy, którzy całym sercem przyjęli tę początkową fazę drogi synodalnej, wyrazili pragnienie, aby podobne możliwości były oferowane ponownie, a ucząc się bycia synodalnym, odkryli, że w Irlandii wyłania się nowy sposób bycia Kościołem.

W trakcie całego procesu ci, którzy uczestniczyli w konsultacjach, odzwierciedlali głębokie zaangażowanie w swoją wiarę; przekonanie o znaczeniu Dobrej Nowiny i osoby Jezusa Chrystusa; smutek, a nawet żal, że tak wielu nie uczestniczy już we wspólnocie wiary, albo że zostało z niej wyobcowanych lub od niej odsuniętych; oraz zaangażowanie w poszukiwanie nowych sposobów wyrażania i służenia misji Kościoła.

2. Tematy

Poniżej znajduje się zestawienie głównych tematów zidentyfikowanych w wyniku wysłuchania i konsultacji. Ta część ma na celu wierne oddanie głosów tych, którzy się do tego przyczynili, przedstawiając wiernie to, co zostało przekazane.

(i) Nadużycia jako część historii Kościoła

Przemoc fizyczna, seksualna i emocjonalna oraz jej ukrywanie przez Kościół w Irlandii zostały opisane jako "otwarta rana". Doświadczenie to dotyka ofiar/ ocalałych i ich rodzin na każdym poziomie ich bytu, w tym duszy. Przedstawione materiały odnoszą się i łączą to nadużycie z tak wieloma innymi obszarami - naszym rozumieniem seksualności i władzy, brakiem kobiet w rolach decyzyjnych, przejrzystością i odpowiedzialnością w zarządzaniu, klerykalizmem. Kościół jest proszony o zbadanie, w jaki sposób jego własne struktury i *sposoby działania* przyczyniły się do tego kryzysu. W tym sensie jest to soczewka, przez którą należy patrzeć na wszystko inne.

Skala nadużyć w Kościele wywołała ogromne poczucie straty, które przenikało odpowiedzi w naszych konsultacjach. To poczucie straty połączone z nieustającym gniewem wyrażali sami ocaleni i ich rodziny, wierni świeccy, którzy z tego powodu oddalili się od Kościoła, a także wielu dobrych księży i zakonników, którzy również czują się zdradzeni. Oprócz ogromnej ilości dobrej pracy w zakresie ochrony, musimy kontynuować nasze wysiłki, aby zapewnić czas i przestrzeń na opłakiwanie, na opłakiwanie tej wspólnej straty. Opinie na temat nadużyć stanowią zatem wezwanie do pokuty i odkupienia na poziomie krajowym. W jednej z wypowiedzi zauważono: *Naszym zdaniem nic adekwatnego nie wyszło jeszcze z Kościoła na poziomie krajowym w kwestii pokuty i zadośćuczynienia:*^[5], podczas gdy inny zauważył: *Słowa starannie dobrane i wypowiedziane z pokorą i szczerością pomagają, ale nie wystarczają.* Na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym wyrażono wdzięczność za gotowość ocalałych do zaangażowania się w ten proces i uzgodniono, że ich przejmujące słowa zostaną włączone do załącznika do wniosku do Rzymu.

Nadużycia instytucjonalne w takich kontekstach jak domy matki i dziecka, pralnie magdalenkowe i sierocińce są nieodłącznym elementem głębokiego zranienia. Strategie ukrywania instytucjonalnych nadużyć przez Kościół jeszcze bardziej zraniły ocalałych. Zaskakujące jest to, że chociaż nadużycia przyczyniły się w znacznym stopniu do utraty zaufania do Kościoła w Irlandii, to w niektórych wypowiedziach położono stosunkowo niewielki nacisk na kryzys związany z nadużyciami.

Podsumowując, wiele osób zaangażowanych w proces konsultacji przed synodem wyraziło ogromną wdzięczność ocalałym za ich zaangażowanie. Wyczuwalne było poczucie, że pomimo wielu wysiłków Kościoła, "rozliczenie" jeszcze nie nastąpiło, a proces synodalny wytworzył wyraźny imperatyw, aby umieścić tę kwestię w centrum każdej odnowy i reformy Kościoła. W jednym z przedłożonych dokumentów zauważono: *Z radością przyjmujemy, a wręcz radujemy się z drogi synodalnej jako drogi dialogu i wędrówki z innymi.* Inna wypowiedź łączyła to spostrzeżenie z dziedzictwem nadużyć: *Musimy zobowiązać się do podróży z ocalałymi, do spotkania z nimi, najlepiej w małych grupach, gdzie dialog jest możliwy i otwiera nas na obecność Ducha.*

(ii) Współodpowiedzialne przywództwo

Odpowiedzialność, przejrzystość, uczestnictwo, dzielenie się, dobre rządy

- to wszystko są kluczowe słowa użyte do wyrażenia nadziei uczestników na przyszłość Kościoła w Irlandii, jeśli chodzi o przywództwo. Słowa te nazwały to, czego brakowało w żywym doświadczeniu Kościoła wielu osobom biorącym udział w konsultacjach synodalnych. Wielu ludzi czuje, że podejmowanie decyzji i władza są sprawowane wyłącznie przez księży i biskupów. Ta struktura władzy wywołuje w nich niezadowolenie, frustrację i złość wobec procesów podejmowania decyzji i sprawowania władzy na wszystkich szczeblach w Kościele. Stwierdzono, że samo prawo kanoniczne stawia przeszkody dla współodpowiedzialnego przywództwa i że istnieje oczywiste wykluczenie świeckich, w szczególności kobiet i młodzieży, z tych procesów i ogólnie z ról kierowniczych w Kościele.

Lektura zgłoszeń ujawnia brak jasności co do ról przywódczych i odpowiedzialności. Parafialne Rady Duszpasterskie, Komitety Finansowe i inne rady konsultacyjne powinny być zrównoważone w swojej reprezentacji wspólnot, do których reprezentowania zostały powołane, a nie być elitarne lub grupami, które tylko *mówią o działaniu*. Zamiast tego, Parafialne Rady Duszpasterskie oraz inne rady reprezentacyjne powinny być kultywowane jako modlące się i rozeznające wspólnoty wiary, których działania wynikają z tego rozeznania.

Rozwój wiary dorosłych, zasoby dla posług świeckich i wspólne podejmowanie decyzji zostały uznane za słabe lub nieistniejące. Duchowni przyznali, że w wielu kontekstach są zbyt zmęczeni i znużeni, aby angażować się w te działania. Są jednak świadomi, że dzięki edukacji i formacji świeccy mogą i powinni bardziej zaangażować się we współodpowiedzialne przywództwo. Takie podejście musi być oparte na wierze i koncentrować się na modelu służebnego przywództwa, aby uniknąć sytuacji, w której stałoby się ono czysto menedżerskie lub administracyjne.

Niektórzy nadal uważają, że świeccy nie powinni mieć głosu w podejmowaniu decyzji w Kościele/parafii; że jest to przede wszystkim "rola księdza". Są szczęśliwi, że mogą być "wolontariuszami" i po prostu pomagać tam, gdzie jest to potrzebne, a nie aktywnie angażować się w przywództwo. Inni jednak są gotowi zaangażować się w wytyczanie drogi rozwoju, zwłaszcza poprzez proces synodalny.

(iii) Duchowni

Uczestnicy wyrazili wiele uznania dla naszych księży. Ich poświęcenie, ciężka praca, obecność i opieka duszpasterska były często podkreślane podczas procesu konsultacji. Wielu z odpowiadających na synod przyznało, że są przepracowani i często czują się obciążeni ciężarem zarządzania i administracji. W zgłoszeniach wyrażono wiele troski o naszych starzejących się duchownych. Rola księdza jest ceniona i nadal będzie odgrywać istotną rolę we wspólnotach wiary. Niektórzy uczestnicy obawiali się, że niektórzy młodszy księża są bardzo tradycyjni i sztywni w swoim myśleniu i mogą nie posiadać umiejętności niezbędnych do

współodpowiedzialnego przywództwa. Wzywano do lepszego szkolenia naszych duchownych. Księża

potrzebują formacji w zakresie umiejętności niezbędnych do posługi i przewodzenia w Kościele synodalnym. Niektórzy księża sami mówili, że będą potrzebowali takiej pomocy. Inni niechętnie rezygnują z pełnionych od dawna funkcji. Jeszcze inni czują się "odsunięci" z powodu zmniejszającej się władzy i znaczenia.

Na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym wyrażono obawę, że głos duchowieństwa nie był tak znaczący, jak mógłby być w tym procesie. Praktyki różniły się pod względem tego, czy w ramach procesu synodalnego organizowano sesje słuchania dla samych duchownych. Jednak zaproszenie do uczestnictwa jako członków szerszego "kapłaństwa wiernych" nie zawsze było przyjmowane, co może świadczyć o tym, że księża nie postrzegali siebie jako części "wszystkich" we wspólnym rozeznawaniu. Z drugiej strony, duchowni często pragnęli stworzyć środowisko, w którym parafianie mogliby swobodnie wyrażać swoje zdanie i dlatego nie uczestniczyli w spotkaniach publicznych. W niektórych przypadkach duchowni po prostu postanowili się nie angażować.

Zarówno młodzi, jak i starsi uczestnicy procesu domagali się opcjonalnego celibatu, żonatych księży, kobiet-kapłanów oraz powrotu tych, którzy opuścili kapłaństwo, aby się ożenić. Klerykalizm we wszystkich jego formach był często kojarzony z krzywdą i nadużyciem władzy przez uczestników procesu. Niektórzy deklarowali, że struktury Kościoła nie są inkluzywne, lecz patriarchalne, hierarchiczne i feudalne. Wyrażano obawy, że wielu księży jest odpornych na zmiany; że czują, iż nie mają się czego dalej uczyć i postrzegają lokalną parafię jako "moją parafię", a nie "naszą parafię".

Istniało poczucie, że diakonat stały został przyjęty, ale nie zawsze jest rozumiany. [6] Poszukiwano także nowego modelu wyboru biskupów i wielu uczestników wskazało, że powinien on uwzględniać szerszy udział Ludu Bożego.

(iv) Ministerstwo Świeckich

Powołanie chrzcielne jest sercem tego, kim jesteśmy jako chrześcijanie. Powołanie to przejawia się na wiele sposobów, a jednym z nich jest posługa świecka. Z jednej strony, niektórzy

respondenci widzą, że wypełnianie misji Kościoła jest w dużej mierze obowiązkiem duchownych, podczas gdy inni

rozpoznać wezwanie do większego udziału świeckich w życiu Kościoła. W całym przedłożeniu słyszeliśmy podobne wezwania, że świeccy powinni być zaangażowani w inne, bardziej znaczące role kierownicze i dydaktyczne

... nie tylko dlatego, że odciąży to trochę księdza, ale dlatego, że jest to część misji każdego człowieka jako ochrzczonego katolika.

Istnieją jednak wyzwania. Należy do nich postrzegana bierność wspólnoty parafialnej lub szerszego Kościoła, jeśli chodzi o posługę świeckich. W trakcie konsultacji widoczny był nadrzędny wątek, że dary ludzi świeckich nie są w pełni wykorzystywane przez Kościół. Na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym zauważono, że Kościół powinien wspierać świeckich w ich roli uczniów, podczas gdy niektórzy odczuwali potrzebę, by świeccy wzięli większą osobistą odpowiedzialność za swoją rolę w Kościele.

Wniosek od powracających misjonarzy, którzy pracowali za granicą, podkreślił, że wiele nauczyli się pracując ze świeckimi kolegami w różnych wspólnotach, w których służyli. *Nie mieliśmy innego wyjścia, jak tylko zaufać i wyszkolić świeckich liderów, którzy chętnie podejmowali się różnych posług. Z perspektywy czasu widać, że to właśnie faktyczny brak wyświęconych ministrów umożliwił świeckim przyjęcie roli, którą otrzymali od Boga.*

Podczas gdy podjęto wiele wysiłków, aby zwiększyć rolę świeckich w posłudze, wiele pozostaje do zrobienia, aby zachęcić, wesprzeć i zapewnić szkolenie poświęcone umożliwieniu świeckim realizacji ich powołania do głoszenia Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie w ich wspólnotach wiary. Wezwanie do takiego szkolenia było widoczne w dużej części konsultacji. Uznano również, że choć często mówimy o starzejącym się klerze, to mamy również starzejących się świeckich.

(v) Poczucie przynależności

Silne odczucia wokół tematu przynależności i pragnienia rozwoju bardziej przyjaznego i integrującego Kościoła wyłoniły się z wszystkich zgłoszeń. Niektórzy respondenci byli zadowoleni z poczucia przynależności i towarzysztwa, jakie odczuwali w Kościele, ale wielu innych wyraziło pogląd, że Kościół nie jest tak przyjazny jak inni.

przyjazny dla tych, którzy mogą być na marginesie społeczeństwa lub którzy czują się wykluczeni z powodu swojej orientacji seksualnej.

W jednym ze zgłoszeń stwierdzono: *Ci, którzy czują się w Kościele jak w domu, odczuwają brak tych, którzy nie czują się w nim dobrze.* Jednogłośnie wyrażono pragnienie, aby Kościół przyjął bardziej przyjazną i integrującą postawę wobec wszystkich, a czyniąc to, dotarł szczególnie do tych, którzy znajdują się na marginesie i nie angażują się regularnie.

Podkreślano, że Kościół jest najlepszy, gdy jest blisko życia ludzi, mówi językiem, który ludzie rozumieją i łączy się z nimi w ich codziennych zmaganiach. Jeśli chodzi o sam język, niektórzy uważali, że język irlandzki i lokalne zwyczaje, które go otaczają, nie są przedmiotem odpowiedniej uwagi w kręgach kościelnych. Niestety, wielokrotnie pojawiał się pogląd, że poza Mszą Świętą nic się nie dzieje i że można zrobić o wiele więcej, aby rozwinąć poczucie wspólnoty poprzez regularne spotkania towarzyskie i inne służby liturgiczne.

W połączeniu z tym pragnieniem poprawy więzi braterskich i wspólnotowych pojawiło się poczucie, że należy przyjąć lepsze metody komunikacji, aby wspomóc ten proces. Jedna z diecezji przedstawiła pomocne zastrzeżenie: *Technologia jest bardzo przydatna, ale Internet nie zastąpi kontaktu z człowiekiem.*

Jeśli Kościół ma stać się Kościołem inkluzywnym, w którym wszystkie osoby z marginesu czują przynależność, to musimy zrobić bilans tego, kogo brakuje i rozeznaczyć, jak można ich przyjąć. Jak zauważyła jedna z wypowiedzi: *Kluczowe jest osobiste zaproszenie.*

(vi) Rola kobiet w Kościele

Rola kobiet w Kościele była poruszana w prawie każdym otrzymanym zgłoszeniu. W tych odpowiedziach pojawiał się apel o równe traktowanie kobiet w strukturach Kościoła w zakresie przywództwa i podejmowania decyzji. Jak stwierdza jedno ze zgłoszeń: *Kobiety mają szczególne miejsce w Kościele, ale nie równe.* Wiele kobiet zauważyło, że nie są gotowe, aby być dłużej uważane za obywateli drugiej kategorii i wiele z nich odchodzi z Kościoła. Czują, że nawet

choć ich wkład przez lata był nieoceniony, był traktowany jako oczywisty.

Kilka zgłoszeń wzywało do wyświęcenia kobiet do stałego diakonatu i kapłaństwa. Ich wykluczenie z diakonatu uważa się za szczególnie bolesne. Niektóre kobiety czuły, że *dodano jeszcze jedną warstwę, aby je wykluczyć*. Wielu młodych ludzi nie potrafi zrozumieć stanowiska Kościoła w sprawie kobiet. Z powodu rozdzwieku między poglądem Kościoła na kobiety a rolą kobiet w dzisiejszym społeczeństwie, Kościół jest postrzegany jako patriarchalny, a przez niektórych jako mizoginiczny.

Poruszono także kwestię kobiet i przemocy ze względu na *płęć* oraz wezwano do rzucenia *wyzwania systemowym nierównościom między płciami, aby zapewnić, że głosy kobiet są słyszalne i że mają one możliwość bycia liderami i uczestniczenia w forach decyzyjnych*. Wezwano również do wspólnej, kościelnej refleksji nad *niesprawiedliwością wyrządzaną kobietom przez Kościół i państwo oraz normy kulturowe w społeczeństwie*.

(vii) LGBTQI+

Było wyraźne, przytłaczające wezwanie do pełnego włączenia osób LGBTQI+ do Kościoła, wyrażone przez wszystkie grupy wiekowe, a szczególnie przez młodych i samych członków społeczności LGBTQI+.

Włączenie to wiązałoby się w pierwszej kolejności z mniej osądającym językiem w nauczaniu Kościoła, naśladując współczujące podejście papieża Franciszka, które miało charakter transformacyjny i jest doceniane, ponownie, w szczególności przez młodych ludzi.

Niektórzy wzywali do zmiany nauczania Kościoła, pytając, czy Kościół jest wystarczająco świadomy rozwoju sytuacji w zakresie ludzkiej seksualności i rzeczywistości, w jakiej żyją pary LGBTQI+. Inni wyrażali obawę, że zmiana nauczania Kościoła byłaby po prostu dostosowaniem się do standardów świeckich i współczesnej kultury. Wzywano również, aby nie traktować społeczności LGBTQI+ w oderwaniu od innych marginalizowanych grup.

Grupa fokusowa LGBTQI+ domagała się przeprosin ze strony Kościoła. Grupa ta zasugerowała, że nawet jeśli Kościół rzadko potępia obecnie osoby homoseksualne, to pośrednio tworzy atmosferę, w której fizyczne, psychiczne i emocjonalne wykorzystywanie osób homoseksualnych jest tolerowane, a nawet wspierane. W rzeczy samej, wyrazistość tej konkretnej grupy fokusowej ożywiła bardziej nieśmiałe i uogólnione stanowiska w sprawie inkluzji proponowane gdzie indziej, wskazując na wartość bezpośredniego usłyszenia głosów osób wykluczonych lub zniechęconych.

(viii) Seksualność i związki

Oczywiste było, że seksualność, etyka seksualna i kwestie związane ze związkami wpływają na decyzje ludzi dotyczące uczestnictwa we Mszy Świętej, przyjmowania Eucharystii i wielu innych aspektów życia kościelnego. Jedna z wypowiedzi twierdziła, że sposób, w jaki ludzie (zarówno duchowni, jak i świeccy) byli formowani w Kościele w odniesieniu do rozumienia seksualności i grzechu seksualnego, był dla wielu źródłem wielkiego cierpienia.

Domagano się ponownego przeanalizowania nauczania Kościoła i zrewidowania jego rozumienia ludzkiej seksualności w świetle najnowszych badań naukowych i socjologicznych, a także uznania realiów życia osób LGBTQI+ i innych par. Podobnie twierdzono, że nauczanie Kościoła mogłoby być bardziej współczujące dla zdrowia kobiet, ich dobrobytu i zakładania rodzin, biorąc pod uwagę wiele okoliczności, w tym finansowych. Zasugerowano, że teologia leżąca u podstaw nauczania Kościoła na temat seksualności jest tylko jednym pasmem w o wiele bogatszym gobelinie.

Dla rozwiedzionych i ponownie żonatych "zasady i przepisy" Kościoła były postrzegane jako drakońskie. Niektórzy rozwiedzeni i w separacji uważali, że nie mogą przyjmować Eucharystii, mimo że nie zawarli drugiego związku. Inni opisywali swoje wykluczenie przez księży z jakiegokolwiek aktywnej roli w parafii z powodu ich statusu. Stwierdzono, że niektórzy księża unikają ścisłego wdrażania nauczania dotyczącego przyjmowania Eucharystii przez osoby pozostające w drugich związkach, i choć było to doceniane, to jednak postrzegano to jako *przymykanie oczu na rzeczywistość*. Wezwano do

szczerego, otwartego zaangażowania i towarzyszenia osobom w drugich związkach; do nazwania problemu i do dialogu. Wezwania do

łatwiejszego i bardziej dostępnego procesu ubiegania się o stwierdzenie nieważności małżeństwa otrzymali również.

Kolejną grupą, która poczuła się wykluczona z życia Kościoła, byli samotni rodzice. Uważano, że wszyscy rodzice, którzy pragną wychowywać swoje dzieci w Kościele, powinni doświadczać gościnności i wsparcia oraz że potrzebna jest większa kreatywność w posłudze na rzecz rodzin. Są też inne, mniejszościowe, ale silne głosy, które uważają, że Kościół, zakorzeniony w Tradycji katolickiej, nie powinien dostosowywać się do standardów świeckich, gdy chodzi o kwestie dotyczące płci, seksualności i związków. Dla innych *Kościół nie ma wiarygodności we współczesnym społeczeństwie, dopóki istnieje dyskryminacja ze względu na płeć lub seksualność.*

(ix) Formacja wiary dla dorosłych

Proces synodalny uwydatnił poważne słabości rozwoju wiary dorosłych w Irlandii. Wiele zgłoszeń mówiło o tym, że ludzie mają trudności z zaangażowaniem się w pytania, koncepcje i język odnoszący się do komunii i misji. Wielu respondentów odczuwa potrzebę stworzenia bezpiecznych i dynamicznych przestrzeni, w których ludzie mogliby się spotykać, aby głęboko rozmawiać o swojej wierze i poszerzać swoją wiedzę na jej temat. Jeden z respondentów stwierdził: *Nasz wzrost duchowy jest zahamowany. Jako dorośli członkowie Kościoła nie jesteśmy wystarczająco ugruntowani w naszej wierze i nie mamy pewności siebie w mówieniu o naszej miłości do Boga.*

W wielu wypowiedziach podkreślano, że zmniejszająca się liczba księży i zakonników oznacza, że Kościół zmierza do kryzysu, ponieważ będzie bardzo mało osób odpowiednio przygotowanych do pełnienia funkcji kierowniczych i rozwijających wiarę. Podkreślono również potrzebę zapewnienia ciągłego rozwoju zawodowego dla nauczycieli religii na poziomie podstawowym i średnim. Wnoszą oni zasadniczy wkład w przekazywanie wiary w dzisiejszych czasach.

Jedna z wypowiedzi podkreśliła, że mamy do czynienia z *kryzysem przekazu wiary, a nie kryzysem wiary* i że *nie jesteśmy pewni, jak ewangelizować we współczesnym świecie*. Problem ten można rozwiązać jedynie poprzez przeznaczenie znacznych środków na programy dla tych, którzy pragną pogłębić swoją wiarę, duchowość i

zrozumienie tego, co się dzieje w świecie.

skrypt na poziomie osobistym lub akademickim. Wiele z dostępnych kursów jest bardzo drogie i dlatego niedostępnych dla osób o niskich dochodach lub korzystających z pomocy społecznej. Niektórzy uważali, że gdybyśmy zainwestowali w kształcenie i formację ludzi o połowę mniej środków niż w budynki, moglibyśmy radykalnie poprawić życie Kościoła w Irlandii.

(x) Liturgia

Istnieje poczucie, że pogrzeby i specjalne okazje są celebrowane wyjątkowo dobrze, ale istnieje potrzeba bardziej kreatywnych i angażujących liturgii, aby połączyć się z rodzinami i młodymi ludźmi. Niektórzy uważają, że liturgia Kościoła jest nudna, monotonna, zmęczona i płaska; że nie przemawia już do życia ludzi. Respondenci wyrazili pragnienie pełnego uczestnictwa świeckich w całej liturgii oraz uczestnictwa szerszej, bardziej zróżnicowanej grupy osób, w tym kobiet. Mniejszość opowiada się za powrotem do Mszy łacińskiej i celebracji sprzed Soboru Watykańskiego II.

Było jasne, że Eucharystia jest wysoko ceniona; tak bardzo, że istnieje pragnienie, aby wszyscy mogli ją przyjąć, w tym ci, którzy są obecnie wykluczeni. Obawiano się, że sakramenty Pierwszej Komunii Świętej i Bierzmowania są postrzegane wyłącznie przez pryzmat szkoły oraz wyrażano pragnienie, aby osoby przystępujące do sakramentów uczestniczyły w całym życiu Kościoła.

Homilie były często opisywane jako zbyt długie, źle przygotowane, nieistotne, monotonne i nie zawsze związane z życiem. Język kościelny w liturgii jest postrzegany jako archaiczny, nie integrujący i trudny do zrozumienia, szczególnie język czytań ze Starego Testamentu i modlitw liturgicznych. Pojawiło się wyraźne wezwanie do stosowania prostszego, przyjaznego dla użytkownika, integrującego słownictwa.

Bardzo ceniono moc modlitwy, a także obecność muzyki i śpiewu. Niektórzy uczestnicy poczuli wielką miłość do naszych praktyk dewocyjnych, a inni mówili o mocy sakramentu pojednania. Niektórzy uczestnicy tęsknią za powrotem Mszy domowych, Mszy stacyjnych i poszczególnych świąt. Poproszono.

aby *Laudato Si'* i większa obecność kwestii środowiskowych były częścią naszych liturgii, szczególnie w niektórych okresach roku.

Były prośby o przesunięcie godzin Mszy św. tak, aby nie kolidowały z godzinami pracy, czasem rodzinnym lub okazjami sportowymi. *Istniało* również poczucie, że w przyszłości ludzie mogą nie być docierani poprzez liturgię, *dlatego potrzebny jest wcześniejszy krok w odniesieniu do spotkania z Jezusem na poziomie osobistym.*

(xi) Młodzież

Kwestia młodzieży i pytanie o to, w jaki sposób Kościół może się z nią zaangażować, pojawiały się powszechnie podczas procesu synodalnego. Wiele diecezji i organizacji zauważyło *brak młodych ludzi we wspólnotach parafialnych*, a wiele wypowiedzi wyrażało pogląd, że inne organizacje młodzieżowe zapewniają młodym ludziom dom, który jest bardziej przyjazny niż ten w parafiach.

W odpowiedziach młodych ludzi widać było otwartość i szczerść. Utożsamiali się oni z wiarą i przesłaniem Ewangelii oraz z tym, do czego jesteśmy powołani jako Kościół. Jedną z odpowiedzi wyraźnie oddawała uczucia wyrażone przez wielu: *jedyną rzeczą, której my, jako młodzi ludzie, szukamy, jest szczerść.* W wielu przypadkach odczuwano, że Kościołowi brakuje tej szczerości, a nawet duszpasterskiej świadomości istotnych wyzwań, przed jakimi stają dziś młodzi ludzie. Jednym ze znamienych przykładów był kryzys zdrowia psychicznego, z którym boryka się wielu młodych ludzi.

Wielu młodych ludzi było krytycznych wobec Kościoła w kwestii roli kobiet, celibatu duchownych i radzenia sobie z kryzysem nadużyć. Znaczna liczba nie zgadzała się z nauczaniem Kościoła na temat seksualności, a stanowisko Kościoła na temat seksu było uważane przez niektórych młodych ludzi za barierę w uczestnictwie. Z drugiej strony, niektórzy młodzi ludzie mówili, że dla nich nauczanie Kościoła na temat seksualności jest pożądanym wyzwaniem.

W jednym z komentarzy stwierdzono, że dążenie do autentyczności, prawdy, piękna i dobra, które Kościół ma do zaoferowania, jest tym, co jest najbardziej atrakcyjne w wierze. Uderzające jest to, że podczas gdy diecezje zauważyły brak młodych ludzi w parafiach, szczególna

młodzież

grupy były w stanie zaoferować taką wspólnotę wyznaniową, jakiej pragnęli młodzi ludzie.

Młodzi ludzie odczuwają znaczną presję ze strony swoich rówieśników i szerszego społeczeństwa, kiedy wyrażają swoją wiarę i angażują się w życie Kościoła. Znamienne jest, że młodzi ludzie, którzy nie zaangażowali się lub nie znaleźli żywych wspólnot, do których mogliby należeć, stają się obojętni na swoją wiarę.

Wielu młodych ludzi pragnie zaangażować się w życie Kościoła, jednak braki w dotychczasowej praktyce duszpasterskiej spowodowały wyraźny rozdźwięk między nimi a Kościołem. Pytanie o to, jak Kościół może im towarzyszyć, stało się pilne.

(xii) Edukacja i katecheza

Tematy edukacji religijnej, katechezy, formacji wiary i rozeznania są często poruszane w zgłoszeniach.

Sakramenty chrztu, pojednania, eucharystii i bierzmowania zostały uznane za kluczowe momenty w życiu rodziny i Kościoła. W zgłoszeniach diecezjalnych panuje powszechna zgoda, która została również potwierdzona na krajowym zgromadzeniu przedsynodalnym, że na poziomie parafii potrzebna jest bardziej modlitewna, katechetyczna i biblijna formacja, aby towarzyszyć ludziom przed, w trakcie i po tych ważnych momentach sakramentalnych. Parafie mają trudności z towarzyszeniem młodym ludziom i ich rodzinom w ich rozwoju wiary. Uznaje się, że *rzeczywista wspólnota wiary będzie musiała wychowywać i prowadzić nasze dzieci w wierze*, co sugeruje, że na poziomie parafii potrzebna jest strategia, ze szczególnym uwzględnieniem towarzyszenia katechetycznego, dla młodych ludzi i ich rodziców.

Istnieje powszechna świadomość, że tradycyjny model przekazywania wiary oparty na współpracy parafia - dom - szkoła już nie działa. Wiele wypowiedzi sugeruje, że Duch Święty skłania Kościół w Irlandii do usunięcia przygotowania sakramentalnego ze szkół na rzecz programów formacyjnych opartych na parafiach. Krajowe zgromadzenie przedsynodalne uznało braki obecnego modelu i wezwało do

do rozeznania, jak sprostać temu wyzwaniu. Jeśli dzieci mają spotkać Chrystusa w swoim przygotowaniu sakramentalnym i być formowane na świadomych uczniów, być może potrzebne jest bardziej kerygmaticzne^[7] towarzyszenie na poziomie parafii.

Z tematem edukacji i katechezy związana jest świadomość, że na wszystkich poziomach brakuje umiejętności niezbędnych do rozeznania, *które są kluczowe dla podejmowania decyzji w stylu synodalnym*. Kiedy rozeznanie nie jest modlitewne, oparte na współpracy i deliberacji w sposób współodpowiedzialny, może prowadzić do braku zaufania. Potrzebna jest zatem przejrzystość i formacja w rozeznawaniu.

(xiii) Rodzina

Wiele zgłoszeń kładzie silny nacisk na centralne miejsce rodziny we wszystkich trzech elementach naszego procesu synodalnego: komunii, uczestnictwie i misji. Kościół jest postrzegany jako rodzina rodzin; rodziny stanowią naturalne ramy, w których wiara jest przekazywana, pielęgnowana i praktykowana i z których wyłania się tożsamość chrześcijańska; rodziny stanowią odpowiednie ramy dla towarzyszenia i ewangelizacji.

W zgłoszeniach podkreślano znaczenie szerokiego i integracyjnego rozumienia rodziny w kontekście składu i formalnego statusu jednostek rodzinnych. Kościół musi uznać zmieniającą się w ciągu życia rzeczywistość rodzin oraz wyzwania i obciążenia, którym muszą sprostać. Obciążenia te są często ponoszone w milczeniu i bez zewnętrznego wsparcia, szczególnie w przypadkach, gdy rodziny radzą sobie z członkami, którzy są niepełnosprawni, cierpią na demencję, uzależnienie lub inne wyzwania.

Uznając różnorodność i ważność typów rodzin, często wspomniano także o znaczeniu osób samotnych, których potrzeby i możliwości bywają pomijane w kształtowaniu priorytetów duszpasterskich.

Towarzyszenie rodzinom wymaga bardziej twórczej i przemyślanej odpowiedzi Kościoła. Skoncentrowanie życia parafialnego na sakramentach

Inicjacja jest zbyt skoncentrowana na dzieciach i zależna od szkół. Parafie powinny bardziej skupić się na rodzicach, opiekunach i dziadkach, a odejście od celebracji jednego dnia na rzecz stałej relacji opartej na zaproszeniu byłoby bardziej odpowiednie i prawdopodobnie bardziej skuteczne.

Centralna rola życia rodzinnego wymaga uznania znaczenia Kościoła domowego^[8] w jego własnych kategoriach, znaczenia, które zostało podkreślone w czasie powidokowych ograniczeń dotyczących wspólnych zgromadzeń. Pielęgnowanie Kościoła domowego oraz upodmiotowienie i afirmacja rodziców będą wymagały świeżego podejścia, które nie będzie tak bardzo zależne od formalnych momentów liturgicznych.

(xiv) Pandemia Covid-19

Pandemia Covid-19 znacząco wpłynęła na religię i wiarę na różne sposoby - gromadzenie się i wyrażanie wiary w fizycznych miejscach kultu zostało ograniczone, zwłaszcza na poziomie parafii. Zamknięcie kościołów i ograniczenie posługi podczas blokad^[9] stanowiło wyraźną zmianę w życiu Kościoła w tym okresie. Ta zmiana wywołała głębokie poczucie izolacji, opuszczenia, bólu i krzywdy, szczególnie wśród osób starszych i samotnych, jak również odczuwalny smutek dla pogrążonych w żałobie rodzin, wynikający z ograniczenia liturgii kościelnej i opieki duszpasterskiej w tym czasie.

Wielu uważało, że Covid przyspieszył i tak już gwałtowny spadek w praktyce kościelnej i ogólnym zaangażowaniu. Inni zauważyli, że wywołał on nową wizję restrukturyzacji i ponownego przemyślenia tego, co oznacza bycie Kościołem. Wymaga alternatywnych odpowiedzi liturgicznych i rytualnych, ponieważ życie liturgiczne przenosi się na platformy cyfrowe. Niektórzy katolicy w pełni zaangażowali się w tę możliwość. Komunikacja online stworzyła nowe możliwości dla formacji i szkolenia. Wielu uczestników wspomniało, że w czasie pandemii brakowało im "zgromadzenia" i "spotkania towarzyskiego" podczas Mszy św.

Covid wywarł ogromną presję finansową na osoby fizyczne, a wzrost liczby spraw związanych ze zdrowiem psychicznym, przemocą domową i uzależnieniami odzwierciedla stres, jaki pandemia wywarła

na rodziny i społeczności. Tam

jest nadal głębokie poczucie żalu, straty i bólu u osób, które w tym okresie straciły członków rodziny lub nie mogły odwiedzać bliskich w domach opieki lub zakładach opiekuńczych. Młodzi ludzie czuli się odizolowani od swoich rówieśników i nadal mają poczucie przegranej.

Bardziej pozytywne jest to, że wzrosła modlitwa w domu i uznanie rodziny jako Kościoła domowego. Rodziny zwolniły tempo i stały się bardziej obecne dla siebie nawzajem. Pojawiła się zdrowsza równowaga między pracą a życiem prywatnym, ponieważ ludzie cieszyli się tworzeniem i byli bardziej świadomi potrzeby ochrony środowiska. Dla wielu osób synodalne spotkania słuchaczy były pierwszymi wydarzeniami "w cztery oczy", w których uczestniczyli po wielu miesiącach ograniczeń i mimo pewnej nerwowości, uczestnicy byli wdzięczni za możliwość ponownego połączenia się ze swoją wspólnotą wiary.

(xv) Kultura

Dostrzeżono, że dramatyczne zmiany gospodarcze i społeczne wywarły głęboki wpływ na struktury i procesy Kościoła, jego miejsce w społeczeństwie irlandzkim, a tym samym na postrzeganą zdolność do uczestnictwa i misji. Niektóre wypowiedzi odzwierciedlały, że zmiany kontekstowe były zapośredniczone przez dwie jurysdykcje polityczne i prawne na wyspie, przez dziedzictwo konfliktu i wyzwania sekciarstwa, a więc nie były doświadczane w sposób jednolity.

W wypowiedziach słyhać presję komercjalizacji i konsumpcjonizmu, wzrost indywidualizmu, presję na czas dla rodziny i wspólnoty oraz mentalność sekularystyczną, która znajduje odzwierciedlenie w dominujących mediach. Kościół coraz częściej znajduje się na marginesie kultury popularnej, którą trudno mu zrozumieć lub znaleźć język, za pomocą którego mógłby być rozumiany. Odczuwano, że głoszona przez Kościół troska o wspieranie komunii i uczestnictwa jest przyćmiona przez szersze nastawienie społeczeństwa na integrację, przejrzystość i odpowiedzialność.

Wnioski podkreślają osłabiający morale efekt negatywnego traktowania Kościoła przez media, uznając jednocześnie nieocenioną

służbę niezależnych mediów w ujawnianiu nadużyć i braku odpowiedzialności w Kościele.

Pomimo tych nacisków, uznano, że istnieją mocne powody, aby zaangażować się w szerszą kulturę, tak aby katolicy mogli podkreślić wołanie ubogich i wołanie Ziemi; społeczeństwo konsumpcyjne nie zapewniło zrównoważonego rozwoju, sprawiedliwości i satysfakcji życiowej. Doświadczenie pandemii ukazało rzeczywistość wzajemnej współzależności. Katolicka nauka społeczna wzywa Kościół do zwrócenia uwagi na krzyki z marginesu. W wielu wypowiedziach uznano, że będzie to wymagało nowego podejścia do kultury popularnej, w tym nowych relacji z tradycyjnymi mediami i nowymi kanałami komunikacji, których siła została uwydatniona podczas kryzysu Covid-19.

3. Istotne kwestie, które nie były silnie obecne w konsultacjach

Świadomi, że Duch Święty przemawia również w ciszy i nieobecności, ważne jest, abyśmy rozważyli, co Duch Święty mówi do nas poprzez ciszę wokół istotnych kwestii oraz nieobecność pewnych osób i grup w tym procesie. Fakt, że niektóre kwestie nie pojawiły się w znaczący sposób, mówi coś o Kościele w Irlandii. W ocenie informacji zwrotnych z konsultacji diecezjalnych i grupowych, analizowanych na krajowym spotkaniu przedsynodalnym, zauważono, że następujące kwestie nie pojawiły się w sposób znaczący:

Szerszy kontekst ekumeniczny i międzywyznaniowy: Pogłębienie relacji ekumenicznych w ostatnich latach na wyspie Irlandii było źródłem wielkiej nadziei dla wielu w społeczności chrześcijańskiej, jako wkład w przewyciężenie spuścizny naszej podzielonej przeszłości. Podobnie rozwój przestrzeni dla dialogu i współpracy międzyreligijnej pomógł chronić miejsce wiary religijnej w coraz bardziej świeckiej i wielokulturowej Irlandii. W ramach tego procesu odbyła się dyskusja na temat synodalności i ekumenizmu w ramach Irlandzkiego Spotkania Międzykościelnego. Przywódcy innych wyznań chrześcijańskich wyrazili chęć wspierania i uczestniczenia w synodalnej drodze Kościoła katolickiego oraz zbadania możliwości formalnego zaangażowania ze strony krajowych instrumentów ekumenicznych Irlandii. Przeprowadzono również konsultacje z przedstawicielami innych wyznań, zastanawiając się nad ich

Dotychczasowe doświadczenia i nadzieje na przyszłość. Zauważono jednak, że w wypowiedziach diecezji i innych grup niewiele było odniesień do ekumenizmu i relacji międzywyznaniowych, co sugeruje potrzebę inwestycji w tym obszarze, aby zapewnić, że bardzo pozytywne doświadczenia na poziomie liderów krajowych zostaną powtórzone w kontekście lokalnym.

Środowisko: Pomimo troski Kościoła o troskę o nasz wspólny dom, główne przedłożenie dotyczące kwestii środowiskowych pochodziło od Grupy Roboczej *Laudato Si'*, przy czym w syntezach diecezjalnych znalazło się tylko niewiele wzmianek.

Sprawiedliwość społeczna: Uznano, że Kościół ma życiodajną wizję świata w swoim nauczaniu społecznym i że Kościół ma potencjał, aby być siłą dla wspólnego dobra w naszym społeczeństwie, uznając jednocześnie wpływ takich organizacji jak Stowarzyszenie Świętego Wincentego a Paul i Trócaire. Warto zauważyć, że chociaż społeczeństwo irlandzkie jest pochłonięte kwestiami dotyczącymi sprawiedliwości społecznej, na przykład bezdomnością, imigracją, ubóstwem, mieszkalnictwem itp. W rozmowach synodalnych tylko sporadycznie pojawiały się refleksje i komentarze na ten temat. Kiedy o nich mówiono, pojawiała się poczucie, że Kościół powinien na nowo zorientować się na rzeczywiste trudności, z jakimi borykają się ludzie, i zwrócić uwagę na trudności społeczne, które istnieją w Irlandii Północnej w wyniku spuścizny po konfliktach.

Życie sakramentalne Kościoła: Podczas gdy silnie skupiono się na uczestnictwie i odnowieniu celebracji Eucharystii, niewiele wspomniano o innych sakramentach i ich znaczeniu dla chrześcijańskiego uczniostwa oraz osobistej i wspólnotowej relacji z Jezusem Chrystusem. Czytając różne syntezy i zgłoszenia wydaje się, że wiara jest często bardziej implikowana niż wyrażana wprost. Być może jednak w Irlandii wiara jest często zapośredniczona instytucjonalnie, przez co może być skoncentrowana na strukturach, a nie na relacji. Pojawia się również pytanie, czy wielu irlandzkich katolików jest "sakramentalizowanych, ale nie ewangelizowanych".

Misyjny zasięg Kościoła Katolickiego w Irlandii: W ciągu ostatnich dwóch wieków Kościół katolicki w Irlandii odegrał znaczącą rolę w nowoczesnym ruchu misyjnym Kościoła powszechnego. Dziś,

nadal istnieje silna kohorta irlandzkich misjonarzy pracujących na misjach. Podobnie, w całym kraju istnieją sieci świeckich wspierające dzisiejszą działalność misyjną - indywidualnie i poprzez organizacje. Agencje pomocowe, takie jak Trócaire, oraz działalność Kościoła irlandzkiego na rzecz rozwoju są również bardzo dobrze wspierane. W przedłożonych dokumentach jest niewiele odniesień do udziału Kościoła irlandzkiego w powszechnej misji Kościoła.

Czynniki społeczno-ekonomiczne i kulturowe mogły przyczynić się do milczenia i braku osób, które mogłyby w sposób znaczący wypowiedzieć się na temat niektórych z tych kwestii. Wskazuje to na trudności Kościoła w angażowaniu się we wszystkie sektory społeczeństwa. Czy to możliwe, że wielu ludzi postrzega te ważne kwestie jako odrębne od ich wiary?

4. Wniosek

Niniejsza Synteza Krajowa zawiera refleksje na temat kontekstu irlandzkiego, które są pomocne w globalnym zadaniu odczytywania znaków czasu, jak również, oczywiście, w informowaniu o dalszych etapach irlandzkiego procesu synodalnego.

Znaczenie irlandzkiego wkładu w Synod Powszechny polega zapewne na radykalnej transformacji demograficznej, ekonomicznej i społecznej Irlandii, której towarzyszyły i towarzyszyły dramatyczne zmiany w Kościele. W ramach tej historii, natura, skala i konsekwencje nadużyć klerykalnych oraz współudział organów kościelnych w instytucjonalizacji kobiet i dzieci w Irlandii, mają głębokie znaczenie same w sobie. Kościół w Irlandii, pełniąc posługę w dwóch jurysdykcjach politycznych, żył również w rzeczywistości konfliktów o podłożu religijnym i podziałów religijnych, które pomimo postępu politycznego, społecznego i religijnego nadal są przedmiotem uwagi i troski międzynarodowej. Rozłożenie tych zmian na kilka dziesięcioleci pozwala na wyraźne dostrzeżenie niektórych procesów, podczas gdy inne muszą być jeszcze odpowiednio rozpakowane.

Zbliżając się do 200. rocznicy Emancypacji Katolickiej, demontaż instytucji katolickiej nadbudowy Irlandii w naszych miastach i

miasteczkach odzwierciedla głęboką zmianę we współczesnej Irlandii

tożsamości. Doświadczamy tej zmiany, od tożsamości narodowej nadmiernie uzależnionej od kultury katolickiej, do tożsamości podejrzliwej i często nietolerancyjnej wobec swojego katolickiego dziedzictwa.

Spotkanie z kulturą dominującą wymaga od Kościoła otwarcia się na rozważenie tego, co jest wartościowe w nowych normach społeczeństwa i co jest ważne w jego krytyce Kościoła. To rozeznanie wymaga od nas czujności na ryzyko asymilacji i dbania o to, by owoce dialogu były kształtowane przez Ducha Świętego w uważnej i modlitewnej refleksji nad Ewangelią.

Towarzystwo wymaga budowania mostów, aby połączyć się z ludźmi naszych czasów we wszystkich ich radościach i nadziejach, smutkach i niepokojach. [Otwartą kwestią jest, w jakim stopniu świecka, liberalna mentalność jest otwarta na przyjęcie wartości, których potrzebuje dzięki zaangażowaniu Kościoła, czy też posiada swój własny system wierzeń, w którym nie ma zbyt wiele miejsca na niezgodę. Irlandia oferuje szczególny moment tego spotkania, z nowoczesnym społeczeństwem, którego kultura jest nadal zdolna do chrześcijańskiej wrażliwości i do zapewnienia przestrzeni dla transcendencji, ale które zdecydowanie odrzuciło model Kościoła, który ukształtował jego przeszłość.

Osoby zaangażowane w proces synodalny wzywały do jedności w różnorodności, która nie oznacza nijakiej jednolitości czy unikania konfliktów, ale zdolność do "przetrwania konfliktu". [Taka jedność musi znaleźć wyraz w koordynacji narodowej między diecezjami - Kościół w Irlandii jest wezwany do wspólnego działania. W rozmowach duchowych podczas krajowego zgromadzenia przedsynodalnego zauważono, że *schizmy zdarzają się, ponieważ ludzie przestają rozmawiać. Rozmawiajmy dalej, a Duch Święty wskaże nam drogę.* Istnieje wyzwanie, aby podtrzymać spotkanie i partycypacyjną naturę synodalności, opartą na pełnym szacunku słuchaniu, przez wystarczająco długi czas, aby dojść do punktu, w którym konkretne decyzje zostaną uznane za konieczne, biorąc pod uwagę ryzyko, że takie punkty decyzyjne są nieuchronnie trudne dla tych, którzy mają przeciwne usposobienie.

W trakcie całego procesu nastąpiło szerokie przyjęcie i afirmacja

samej synodalności - pragnienie wzrastania jako Kościół synodalny. Parafie, w których panuje etos modlitwy i rozeznania, z pewnością przyjmą na siebie troskę duszpasterską i potrzeby misyjne ludzi. Mówiąc to,

istnieje szerokie uznanie, że konieczna jest stała formacja w synodalności, w szczególności w zakresie umiejętności rozeznawania, zarówno osobistego, jak i wspólnotowego.

Musimy uczyć się z przeszłości. Uznaje się, że jesteśmy Kościołem, *który* potrzebuje uzdrowienia na każdym poziomie i, jak zauważyła osoba, która przeżyła nadużycie i zaangażowała się w ten proces, musimy *znaleźć forum, na którym wszyscy będziemy mogli wspólnie się uzdrowić*. W naszym procesie pojawiło się wezwanie do *sięgnięcia głębiej* i uznanie, że kryzys w Kościele katolickim w Irlandii jest na wiele sposobów kryzysem wiary. Jak powiedział emerytowany papież Benedykt XVI: "Bycie chrześcijaninem nie jest wynikiem wyboru etycznego czy wzniosłej idei, ale spotkania z wydarzeniem, osobą".
[12]

Sekretariat Generalny Synodu zachęcał, aby każda synteza kończyła się wskazaniem "kroków, które należy podjąć w odpowiedzi na to, co zostało uznane za wezwanie Ducha Świętego, podkreślając w szczególności te punkty, co do których uważa się za ważne, aby prosić o dalsze rozeznanie Kościoła". [13] W odpowiedzi na to wskazujemy na fakt, że w różnych zgłoszeniach i syntezach wiele kwestii pojawia się konsekwentnie, w tym silne pragnienie zaangażowania kobiet w przywództwo i posługi - wyświęcone i niewyświęcone - oraz dodatkowo troska o podejście Kościoła do wspólnoty LGBTQI+ i do krzywdy doświadczanej przez jej członków. Istnieje również wezwanie do większego zaangażowania i uczestnictwa świeckich. Niektóre przeszkody w prawie kanonicznym, które ograniczają pełną realizację tego postulatu, mogłyby zostać poddane rewizji.

Jednocześnie, Kościół w Irlandii może zbadać sposoby, w jakie wezwanie Ducha Świętego, wyrażone w Fazie Diecezjalnej, może zostać rozwinięte. Współodpowiedzialne przywództwo musi być osadzone na każdym poziomie poprzez Parafialne Rady Duszpasterskie, Diecezjalne Rady Duszpasterskie i inne struktury, które to umożliwiają. Na poziomie lokalnym musimy zapewnić, że głos kobiet będzie naprawdę integralny w naszym procesie decyzyjnym. Musimy zapewnić skuteczny udział osób ubogich i wykluczonych oraz innych grup marginalizowanych. Należy uwzględnić zalecenia zawarte w dokumencie *Christus Vivit*. [14]

Można wzbogacić duszpasterstwo członków wspólnoty LGBTQI+.
Zgodnie z *Amoris Laetitia*, możemy zaangażować się w "dynamiczne
rozeznanie" w podejmowaniu

'co na razie jest najhojniejszą odpowiedzią, jaką można dać' osobom w związkach niesakramentalnych, pozostając "ciągle otwartym na nowe etapy wzrostu i na nowe decyzje". [15] W różnych syntezach i przedłożeniach, a także ponownie podczas zgromadzenia przedsynodalnego, pojawiło się silne wezwanie do dalszej pracy nad formacją wiary dorosłych.

Istnieje świadomość, że proces synodalny nie jest łatwy - tak często wiąże się z Drogą Krzyżową. Będzie wymagał pokory i nawrócenia serca, wezwania, które papież Franciszek skierował do Kościoła inicjując tę drogę synodalną. Kościół w Irlandii jest podbudowany entuzjazmem, energią i oczekiwaniem, jakie wywołuje faza diecezjalna Synodu Powszechnego. W Irlandii rozpoczęliśmy Krajową Drogę Synodalną, a Faza Diecezjalna Synodu Powszechnego zaostrzyła nasz apetyt na to, co nas czeka. Z niecierpliwością czekamy na kolejne kroki na tej ścieżce.

Uwagi

[1] Watykan, 19 października 2015 (VIS) - Z okazji pięćdziesiątej rocznicy ustanowienia Synodu Biskupów Ojciec Święty zwrócił się do Ojców Synodu w watykańskiej Auli Pawła VI.

[2] Indywidualne zgłoszenia otrzymano za pośrednictwem internetowych możliwości zaangażowania i korespondencji pisemnej.

[3] *Vademecum* 2.1

[4] Osoby zmarginalizowane z Kościoła często okazywały się niechętnie do angażowania się w ten proces.

[5] W całej tej syntezie zawarliśmy bezpośrednie cytaty z otrzymanych zgłoszeń - te bezpośrednie cytaty, tam gdzie się pojawiają, zostały wyróżnione kursywą.

[6] W 2000 r. Konferencja Episkopatu Irlandii zwróciła się do Rzymu o zgodę na wyświęcenie diakonów stałych. W 2001 r. zgoda ta została udzielona.

[7] Opisowy termin "kerygmaticzny" pochodzi od greckiego słowa kerygma, oznaczającego głoszenie lub przepowiadanie.

[8] *"Rodzina, jest, że tak powiem, Kościołem domowym"*, Lumen Gentium, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, nr 11

[9] Wielu księży musiało "kokonować" ze względu na swój wiek, dostęp do szpitali i domów opieki był ograniczony, nie było możliwości odwiedzania osób obłożnie chorych i starszych.

[10] Zob. *Gaudium et Spes*, 1.

[11] Papież Franciszek, *Let Us Dream: Droga do lepszej przyszłości*, (Simon and Schuster: Londyn, 2020) s.80

[12] *Deus Caritas Est*, 1.

[13] Sekretariat Generalny Synodu, *Propozycje dla diecezji i konferencji episkopatów dotyczące przygotowania syntezy*, 2.3.

[14] *Christus Vivit: Adhortacja posynodalna do młodzieży i całego Ludu Bożego*, marzec 2019.

[15] *Amoris Laetitia*, 303.

